

Swayze poszukiwany

● Wczoraj rozpoczęły się pierwsze castingi do musicalu „Ghost”, którego premierę zaplanowano jesienią w Teatrze Muzycznym

Gdynia

Marcin Lange

m.lange@prasa.gda.pl

Poniedziałek, chwilę przed godz. 10. Na deskach gdańskiego Teatru Muzycznego kręci się kilkadziesiąt młodych osób. Witają się ze sobą, żartują, ale atmosfera jest dość napięta, czuje się nerwowość. - Pamiętajcie, dzisiaj nic nie możecie stracić, a tylko zyskać. Tak więc spokój, na luzie i do przodu. Będzie dobrze - powiedział, próbując rozładować atmosferę, Igor Michalski, dyrektor Teatru Muzycznego.

Za chwilę bowiem rozpocznie się pierwszy casting do musicalu „Ghost”, w reżyserii Tomasza Dutkiewicza, spektaklu przygotowanego na podstawie słynnego filmu z Patrickiem Swayze i Demi Moore w rolach głównych. Jego premiera zaplanowana jest na 10 listopada.

- Tak naprawdę przygotowywałem się do tego musicalu od czterech lat, czyli od momentu wyjścia z teatru w Londynie, gdzie widziałem go po raz pierwszy - mówi Tomasz Dutkiewicz. - Nie wiedziałem wówczas, że to się uda, ale siedem miesięcy temu podjęliśmy z dyrektorem Michalskim decyzję, że go zrobimy. Cieszę się, że zabrał się za to z takim dużym wyprzedzeniem. Dzięki temu możemy się przygotować do niego najlepiej, jak się da. A nie zrobić go po łebkach.

Dutkiewicz, jak twierdzi, ma doskonale sprecyzowaną wizję aktorów, którzy zagrają główne role w musicalu.

- Gdy zamknę oczy, widzę Patricka Swayze, Whoopi Goldberg czy Demi Moore. Jak je jednak otworzę, to zderzam



► Na pierwszym castingu do musicalu „Ghost”, w reżyserii Tomasza Dutkiewicza, pojawiło się kilkudziesięciu wykonawców, którzy próbowali się wcielić m.in. w role Patricka Swayze i Demi Moore

się z rzeczywistością. Obsada musi być jak najbliższa ideałowi. Muszę poczuć, wiedzieć, że tak, że to jest właśnie to - wyjaśnia reżyser.

Pierwszy kandydat, który pojawił się tego dnia na scenie Teatru Muzycznego, aspirował do roli Sama, którego w oryginale zagrał Patrick Swayze. Jednak jego raczej nie „poczuł” reżyser, szybko przerywając występ. A i sam zainteresowany nie był zadowolony z tego, co pokazał.

W ogóle początek castingu nie należał do najłatwiejszych. Następnemu kandydatowi „zgubił się” akompaniator. Inny z kolei postanowił zgromadzonych na widowni,

z reżyserem na czele, nie lada zaskoczyć.

- Ja tak trochę inaczej chciałem i zaśpiewam swoją własną piosenkę - powiedział, wchodząc na scenę, Artur.

- No trudno, a do jakiej roli pan aspiruje? - spytał reżyser.

- Tak szczerze, to patrzyłem na listę i... nie wiem. Chciałem się po prostu pokazać.

- No trudno, proszę - z rezygnacją kiwnął głową Tomasz Dutkiewicz, aby po dwóch minutach przerwać występ. - Dziękuję bardzo, bardzo piękna piosenka.

Wielu chętnych aspirowało do roli Molly, w którą w filmie wcieliła się Demi Moore. W za-

sadzie wszystkie kandydatki na początek zaśpiewały piosenkę „With you”, w przekładzie Tomasza Dutkiewicza.

Trudno było wyczuć, kto reżyserowi przypadł do gustu, ale ci, którzy na koniec występu byli pytani, czy są przygotowani do tercetu, schodzili ze sceny zadowoleni. W odróżnieniu do tych, którzy takiego pytania nie usłyszeli.

- Nie wiem, czy dziś lub jutro uda się znaleźć odtwórców głównych ról. Jeśli się to nie uda, szukać będziemy do skutku. Na szczęście mamy na to jeszcze czas - stwierdził Tomasz Dutkiewicz. ●